Nr 135. Dnia 3 czerwca. Niedziela. Dnia 22 maja (3 czerwca) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Przewodnik adresov. 1 wiersz rocznie rs. 30. O... nia do „Przewodnika" p... wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 3-ci czerwca (niedziela): Erazma Biskupa i Klotyldy Królowej.

Widowiska: „Teatr letni (w ogrodzie saskim): przedstawienie sztuk magicznych p. Verbecka (godzina 1-sza z południa); „Halka". Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Ulica Pigalle Nr. 115". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Po roku.

Rok onegdaj upłynął, jak zaznaczając w łamach naszego pisma fakt powstania w Warszawie muzeum pszczelniczego i podając opis mieszczących się w niem zbiorów, wyraziliśmy nadzieję, iż za lat kilka dostarczy ono sporej liczby wykształconych pszczolarzy, za których pomocą rozpowszechni się hodowla pszczół, a krajowi przybędzie nowe źródło dobrobytu.

Jakoż nie byliśmy fałszywymi prorokami, z drobnego bowiem ziarnka, wyrosła już roślinka, rokująca nadzieję trwałości i pięknego plonu.

Mniej zajmując się wzrastaniem kolekcji okazów muzeum, które wreszcie w chwili otwarcia było obficie zaopatrzone w rozmaite przedmioty, mogące zainteresować nietylko pszczolarzy specjalistów, ale także i szersze koło publiczności, pragnącej nabrać wyobrażenia o hodowli pszczół, chcemy dziś powiedzieć parę słów o tem, co zrobiło dotąd muzeum dla podniesienia pszczolarstwa w kraju naszym.

Przedewszystkiem zwrócimy uwagę na to, iż z praktycznej nauki pszczelnictwa w muzeum korzysta obecnie około 130 osób. Zupełnie wykwalifikowanych pasieczników uzdolnionych do samoistnego prowadzenia pasiek, muzeum wydało dotąd 10-ciu. Wszyscy oni z poręki zarządu muzeum znaleźli zajęcie w pasiekach prywatnych.

Muzeum bowiem przyjmuje nadzór nad pasiekami prywatnych osób, praktyczne zaś wykonanie owego nadzoru powierza wykwalifikowanym i doświadczonym pszczolarzom, którym do pomocy dodaje posiadających już pewien zasób fachowej wiedzy praktykantów; liczba takich pasiek, rozrzuconych na całej przestrzeni kraju i ościennych gubernij dosięga obecnie stu.

Pomiędzy praktykantami, zajmującymi się w samem muzeum i w filjalnych jego pasiekach, jest też 26 kobiet, należących do rozmaitych warstw społecznych i okazujących wiele zamiłowania do pszczolarstwa, które istotnie powinno być zaliczonem w gospodarstwie wiejskiem do gospodarstwa specjalnie kobiecego. Stan włościański dostarczył również kilku praktykantów. Niemniejszą liczbę praktykantów dał stan rzemieślniczy. Kontyngens tych ostatnich pracuje przeważnie w warsztatach wyrabiających ule rozmaitych systemów, oraz wszelkie narzędzia i przybory w pasiecznictwie stosowane.

Od czasu założenia warsztatów po dziś dzień wyprodukowały one 2,476 ulów, a ze względu na coraz liczniej przybywające zamówienia, okazała się potrzeba rozszerzenia warsztatów warszawskich i otworzenia warsztatu pomocniczego w Mińsku, nadto w projekcie jest jeszcze założenie drugiej filji w Koziatynie.

Pasieka muzeum obecnie prócz ulów t. z. obserwacyjnych, przeznaczonych wyłącznie do czynienia demonstracyj i spostrzeżeń nad życiem i pracą pszczół, w głównej swojej pasiece ma obecnie około 140 ulów, oprócz kilkuset, mieszczących się w pasiekach filjalnych tak w Warszawie, jak i na prowincji.

W Warszawie pasieki takie istnieją: pod osadą Czyste na placu i pod kierunkiem p. Adolfa Boguckiego, za rogatką wolską, w okolicach Powązek, w ogrodzie instytutu głuchoniemych i ociemniałych, w ogrodzie pomologicznym, na Pradze, dalej na Bielanach, oraz na prowincji w Mińsku, pod Kotuniem stacją drogi żelaznej terespolskiej, w Nałęczowie, w Janypolu pomiędzy stacjami Mrozy i Łochów i nareszcie w Ławkach pod Łukowem.

Oprócz wymienionych pasiek, muzeum poumieszczało w wielu miejscach mniejsze partje ulów z rojami pszczół jednej rasy, a to celem utrzymania jej zawsze w zupełnej czystości.

Z tego, cośmy tu pokrótce opowiedzieli, można powziąć już pewną miarę działalności zarządu muzeum, który w ciągu roku zwiększył pszczelnictwo krajowe o kilka tysięcy ulów i rojów dobrego gatunku, a co najważniejsza dostarczył krajowi pewien zastęp uzdolnionych pasieczników.

Przed dwoma dniami muzeum święciło rocznicę swego założenia, dziś na całe lato otwiera na nowo swoje podwoje dla publiczności...

Życzymy mu z serca, aby dalsze jego istnienie było tak płodnem w rezultaty, jak wiele rokującemi są przytoczone zadatki jego pracy, aby coraz więcej skarbiło sobie sympatji i uznania na jakie dotąd tak sprawiedliwie zasługuje.

K. F.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Budowa nowego kościoła** na Koszykach postępuje z gorączkowym pośpiechem. Po przeprowadzeniu drenów i urządzeniu odpowiednich chodników, rozpoczęto na wszystkich punktach budowę fundamentów. Dziś już mury nowej świątyni wznoszą się nad poziom ziemi, w roku bieżącym doprowadzone one będą pod dach i przed nadejściem zimy przykryte.

— **Zmiany w duchowieństwie.** *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach w duchowieństwie archidjecezji warszawskiej. Proboszczami parafij mianowani zostali: ks. Kazimierz Ruszkiewicz, dr św. teologji, sędzia surrogat konsystorza jeneralnego warszawskiego i regens seminarjum metropolitalnego, proboszczem parafji św. Krzyża; ks. Romuald Goljan, profesor seminarjum metropolitalnego, proboszczem parafji św. Trójcy w Warszawie. Tranzlokowani zostali administratorowie parafij: ks. Aleksander Janczarski, wizytator klasztorów w archidjecezji warszawskiej, proboszcz parafji św. Andrzeja, na proboszcza parafji św. Antoniego; ks. Franciszek Brzęski, proboszcz parafji św. Trójcy, na proboszcza parafji św. Andrzeja. Tranzlokowani zostali wikarjusze: ksiądz Adam Mazurek z parafji Grodzisk do parafji św. Antoniego; ks. Władysław Szcześniak, wikarjusz parafji Biała, na dzien-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jubileusz 25-letniego stołownika z restauracji.—Początek robót kanalizacyjnych i życzliwe stosunki „dworu z chatą". — Coś z krawiectwa i coś z ubezpieczeń. — Plany wycieczek i konferencji.—Szkoła wyższa dla kobiet.

W tych czasach Warszawa święciła nader rzadką uroczystość, jubileusz człowieka, który przez 25 lat jadał w jednej restauracji.

Nie trzeba objaśniać, że fundamentem ceremonji był wykwintny obiad, ofiarowany przez właściciela zakładu niespożytemu gościowi tudzież kilkudziesięciu zaproszonym osobom, reprezentującym różne klasy społeczne. Gdy się zgromadzili ubrani we fraki i białe krawaty, ukazał się i szanowny jubilat, któremu gospodarz zakładu, po krótkiej lecz gorącej przemowie, wręczył srebrny wieniec ze stosownym napisem.

Wzruszenie było ogólne, mianowicie wówczas, gdy, przy dźwiękach orkiestry złożonej ze skrzypców, klarynetu i basetli, obecni wydali przeciągły okrzyk, jedni na cześć gościa, drudzy na cześć gospodarza, a inni—tak sobie. Poczem szanowny jubilat usiadł na pierwszem miejscu, mając naprzeciw właściciela restauracji, a po bokach najpoważniejszych gości: z lewej strony doktora, z prawej duchownego.

Ponieważ w Warszawie nigdy nie brakło zawistnych, więc niektórzy sarkają na tę uroczystość i mówią:

— Rozumiem rocznicę odsieczy wiedeńskiej, rozumiem jubileusze Kraszewskich, Matejków, Żołkowskich. Ale i cóż ten facet zrobił, żeby mu wyprawiać jubileusz?

W celu wykazania niesprawiedliwości tych poglądów, przytoczymy tu wyjątki z mów wypowiedzianych na cześć szanownego jubilata, nie ręcząc zresztą za ich autentyczność.

Pierwszy zabrał głos właściciel restauracji.

— Prześwietna publiczności! — mówił wskazując na gościa.—Oto ten pan i słowem i osobą zaświadczyć może—jaką ja prowadzę kuchnię. Nie będę tu przypominał moich pieczeni, które zna cała Warszawa, ani o tem, że u mnie w każdej porze roku można znaleźć świeże nowalijki, ani o tem—jakie u mnie piwo, ani nawet o taniości moich obiadów, do których, (żeby mnie Bóg skarał!) prawie muszę dokładać. O tem wszystkiem niech powiedzą inni restauratorzy, osobliwie najbliżsi sąsiedzi, którzy chcieli mnie prześcignąć w doborze i taniości potraw, za co jednego już zjedli wierzyciele, a drugi się dopieka.

O tem nie mówię, ażeby kto nie pomyślał — że chcę robić sobie reklamę. Zwracam tylko uwagę prześwietnej publiczności, że oto ten nasz zacny i szlachetny jubilat, przez 25, wyraźnie: dwadzieścia i pięć lat jadał w restauracji (co prawda w mojej) i dożył takiego wieku!... A tymczasem niektórzy pisują w gazetach, że jadło restauracyjne jest niezdrowe, że naczynia brudne (proszę zobaczyć moje rądle!...) że piwo rozrabia się wodą...

Prześwietni słuchacze! wiem, że w tej chwili należy pić zdrowie jubilata. Ale, że chcę mu zrobić jeszcze większą przyjemność, największą przyjemność, więc—wypiję zdrowie uczciwych restauratorów...

(Burza okrzyków niepozwala gospodarzowi dokończyć. Najbliżsi rzucają mu się w objęcia, dalsi ograniczają się na okazywaniu szczerej życzliwości usługującym dziewczętom).

Po polędwicy przemówił doktór.

— Moi panowie! rzekł—krótko wam powiem jakie są zasługi naszego szanownego jubilata. Cobyście powiedzieli o takim lekarzu który, dla dobra ludzkości, szczepiłby sobie ospę, tyfus, dyfteryt, cholerę, nosaciznę, wściekliznę, ażeby kosztem własnego zdrowia zbadać bliżej te choroby? Naturalnie powiedzielibyście mu—wieczny odpoczynek! sądząc, że oddawna umarł. Ale gdyby wyszedł cało z tych opałów, niezawodnie nazwalibyście go bohaterem i uczcilibyście jego zasługi.

Takim bohaterem jest właśnie szanowny nasz jubilat, który od 25 lat naraża się na najcięższe choroby...

(Obecni krzyczą wiwat! tak, że i doktór nie może dokończyć).

Trzeci mówił duchowny.

— Żałobni słuchacze!.. rzekł.—Świętej pamięci... W tem jednak miejscu spostrzegł, że mowa jego nie odpowiada znaczeniu chwili, więc, poprawił się:

— Restauracja, dobrzy słuchacze, jest jak biblijny potop, w którym ginie wszystko co się rusza: ptaki, czworonogi, ryby, płazy a nawet i ludzie. Że zaś szanowny jubilat uniknął powszechnej klęski, więc można go porównać do sprawiedliwego Noego, w czem leży jego zasługa, którą dziś czcimy.

Po tej przemowie jubilat bardzo zesmutniał. Powstał ze swego miejsca i rzekł wzruszony:

— Panowie! wszystko co tu słyszę, przekonywa mnie, że powinienem uczcić pamięć zacnych przyjaciół moich i kolegów z tej oto restauracji, którzy jadali razem ze mną, lecz niemieli szczęścia doczekać jubileuszu...

— Zdrowie każdego po kolei!.. krzyknął ktoś z obecnych.

— Protestuję! zawołał gospodarz, któremu było coraz markotniej.

nikarza konsystorza jeneralnego, ks. Konstanty Jaźwiński, protokulista konsystorza jeneralnego, na wikarjusza parafji Grodzisk; ks. Leon Ciszewski, wikarjusz kościoła poklasztornego w Łagiewnikach, na takież stanowisko do parafji wolskiej pod Warszawą, ks. Franciszek Tymiński, administrator parafji Pieczyska, na administratora parafji Sierzchowy; ks. Wincenty Uściński, b. administrator parafji Drwalew, na wikarjusza parafji Służew; ks. Hipolit Rostkowski, neopresbyter, na wikarjusza parafji Żychlin.

— **Nowa szkoła rzemiosł** w krótkim już czasie, powstać ma w Warszawie dla chłopców wyznania mojżeszowego. Zakład ten mieścić się będzie w jednym z domów przy ulicy Śliskiej, ofiarowanym na cele filantropijne przez p. Petronelę Baumanową. Budowa frontu, który obejmie sale szkolne i warsztaty, rozpocznie się w ciągu r. b.

— **„W Medycynie"** czytamy co następuje: „Piękne projekta reformy szpitali warszawskich, o których w r. z. tak obszernie pisano, z powodu znacznych wydatków spełzły na niczem. Był jak wiadomo wyznaczony komitet finansowy, który miał niby obmyśleć środki powiększenia funduszu przeznaczonego na utrzymanie szpitali warszawskich, ale miał on tylko jedno czy dwa posiedzenia, bez żadnych pozytywnych rezultatów. Czyż na tem ma się działalność owego komitetu zakończyć? Czy na przewodniczącym nie ciąży obowiązek zwołania go w celu dalszych obrad nad tą niesłychanie ważną kwestją? Na nieszczęście sprawy szpitalne ustępują u nas na dziesiąty plan. Sprawy teatralne, koncertowe, cyrkowe, latarniowe, sprawy skandliczne wytaczane przed sądem cieszą się wysoką protekcją prasy naszej, ale najpilniejsze i najżywotniejsze kwestje szpitalne, pomijane są grobowem milczeniem."

— **Komunikacja.** Projekt połączenia stacyj towarowych tutejszych kolei żelaznych, za pomocą linji tramwajowej—znowu poruszony został. Według projektu głównym celem połączenia siecią tramwajów kolei wiedeńskiej, nadwiślańskiej, terespolskiej i petersburskiej, byłby przewóz towarów, których transportowanie odbywałoby się w porze nocnej.

— **Zwyczajne zebranie** ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej odbędzie się jutro, o godzinie 2 po południu w sali resursy kupieckiej.

— **Począwszy od dnia dzisiejszego** droga żelazna warszawsko-terespolska wysyła co niedzielę i święto ze stacji Praga do stacji Mrozów pociągi spacerowe z bezpłatnym powrotem. Pociąg wychodzi z Pragi o godzinie 10 ej, z Mrozów zaś wyruszać ma o godzinie 8-ej i stawać na Pradze o godzinie 10-ej wieczór.

— **Zatwierdzenie podziału dywidendy** wyznaczanej corocznie w wysokości 5% od czystego zysku Banku polskiego na rzecz urzędników tejże instytucji nadeszło wczoraj z Petersburga. Wczoraj też niezwłocznie dywidendę ową wypłacono. Wynosiła ona w ogólnej sumie przeszło 50,000 rs. jako 5% od 1,000,000 z górą dochodu czystego, jaki przyniósł Bank polski. Rozumie się, iż z dywidendy tej właściwą część otrzymali i ci urzędnicy, którzy z nowym rokiem 1883-im wyszli na emeryturę.

— **Wełna.** Już tylko dwa tygodnie oddziela nas od warszawskiego jarmarku na wełnę. Przedtem jednak odbędą się jeszcze walne jarmarki wełniane w kilkunastu miejscach w Prusiech i na prowincji, od których całe powodzenie naszego jarmarku zależeć będzie. Główniejsze jarmarki przypadają w następujących miejscowościach: dnia 10-go i 11-go b. m. w Stralsundzie, 11-go w Lipsku, 11-go, 12-go i 13-go w Poznaniu, 12-go, 13-go i 14 go w Dreźnie, 13-go w Schwejnfurcie, 14-go w Budziszynie, a następnie dopiero rozpocznie się jarmark w Warszawie, który, jak już wiadomo, w tym roku wyjątkowo trwać będzie dni cztery. Jednocześnie z jarmarkiem wełnianym w Warszawie odbędą się jarmarki: w Augsburgu 14-go, 15-go i 16-go, w Wejmarze 15-go, 16-go i 17-go i Szczecinie 16-go, 17-go i 18-go. Po ukończeniu jarmarku w Warszawie, rozpoczynają się niezwłocznie dwa jarmarki, mające silny związek z tutejszemi obrotami wełną: w Berlinie od 19-go do 21-go i w Tylży od 18-go do 23-go. W Cesarstwie w tym czasie odbędzie się jeden jarmark na wełnę w Dynaburgu.

— **W zjeździe sędziów pokoju** m. Warszawy sprawy karne w bieżącym miesiącu sądzone będą w dniach: 15-ym i 27-ym, w lipcu zaś dnia 6-go.

— **W dniu wczorajszym** w tutejszem głównem karnem więzieniu przy ulicy Długiej, oraz w oddziałach tegoż więzienia dla aresztantów krótkoterminowych przy ulicy Dzielnej (męski) i Złotej (kobiecy), prokurator odczytał Najwyższy manifest, na mocy którego około 500 przestępcom umorzono karę. Mury arsenału opuszcza blisko 300 aresztantów, mających odcierpieć jeszcze trzecią i czwartą część kary, czasowy oddział na ulicy Dzielnej przeszło 150-iu przestępców, wreszcie oddział kobiet na Złotej kilkadziesiąt aresztantek.

— **Ruchoma giełda** bankowych „geszefciarzy", wyświecona niedawno z pod Banku, obrała sobie obecnie stałe *locum* na ulicy Przechodniej. Tu zwłaszcza w dnie świąteczne—nagromadzeni na chodnikach „geszeftmachery", odbywają swoje narady i... a co najgłówniejsza tamują zupełnie komunikację.

— **Otrzymaliśmy następujące pismo:** „Od chwili kiedy do wiadomości publicznej doszło, iż zajmuję się wysyłaniem na wieś słabowitych dzieci, zgłaszać się do mnie zaczęło wielu młodych ludzi, którzy kształcąc się w gimnazjach lub w wyższych zakładach naukowych, objawili życzenie udania się na wieś, celem poratowania zdrowia nadwątlonego nadmierną pracą (nauką, udzielaniem korepetycji etc.). Niektórzy z nich inteligentni, wykształceni, obdarzeni najszlachetniejszemi uczuciami wzbudzili we mnie żywą sympatję, z niewysławioną przeto przykrością zmuszony byłem oświadczyć im, iż tylko chłopcy między 8-ym a 14-tym rokiem życia mogą być na kolonje letnie wysyłani. Wobec tak smutnej dla tych młodych ludzi ewentualności, powziąłem myśl odezwania się do ogółu naszych obywateli ziemskich, proboszczów i w ogóle osób osiadłych na wsi z prośbą o zawiadomienie mnie listownie, czy który z nich nie zechciałby udzielić w domu swoim gościnności na 6—8 tygodni takiemu młodzieńcowi. Obok poczucia spełnienia dobrego uczynku, obywatel dający u siebie gościnność, miałby miłego towarzysza, który bądź przy dozorowaniu dzieci, bądź przy gospodarstwie mógłby mu być pomocnym. Wyjednanie biletu wolnej jazdy na kolejach żelaznych dla takich młodych ludzi byłoby moim miłym obowiązkiem, a komitet kolonij letnich dla biednych dzieci, którego mam zaszczyt być członkiem, mógłby, rozszerzając swoją działalność zaopatrzyć ich w niezbędne w takim razie pieniądze kieszonkowe. Jeżeli projekt mój znajdzie oddźwięk w sercach naszych ziemian, w takim razie najuprzejmiej upraszam o nadsyłanie do mnie (ul. Mazowiecka nr 4) odnośnych ofert. *Dr G. Fritsche.*"

— **„Śmierć Messaliny"**, nowe płótno p. Fr. Żmurki, wystawione będzie od dziś w sali resursy obywatelskiej.

— **Jan Rozen** po dłuższym pobycie w Rzymie powrócił do Warszawy. Utalentowany malarz pod niebem Italji ukończył wielkich rozmiarów obraz „Na koń, na koń!" który znajduje się obecnie na wystawie monachijskiej i zwraca na się powszechną uwagę.

— **Nagrody** na karuzel na konkurs kowali, oraz dwa międzynarodowe konkursy powozów na tegorocznej wystawie koni i inwentarza, ofiarowane zostały przez p. Konrada Wodzińskiego lub z jego inicjatywy.

— **Na placu ujazdowskim** w arenie wystawy koni i inwentarza trupa jeźdźców konnych pod dyrekcją p. Ciniselli urządzić ma podobno na cel dobroczynny t. z. wyścigi rzymskie.

— **Na peronie.** Wczoraj w chwili odejścia pociągu kolei terespolskiej pani M., odprowadzająca brata, spostrzegła, iż suknia jej dość lekka zapaliła się płomieniem. Na krzyk pani M. podbiegło kilku mężczyzn i paltotami w jednej chwili ogień stłumili. Pani M. oprócz przestrachu i lekkiego oparzenia innego szwanku nie poniosła. Powodem wypadku była rzucona przez jednego z pasażerów zapałka.

— **Urodzeń** w zeszłym tygodniu było: dzieci ślubnych 137 chłopców i 90 dziewcząt; nieślubnych 18 chłopców i 21 dziewcząt, co w stosunku do 1000 mieszkańców rocznie przypada 24·52 urodzeń.

— **Śmiertelność** w ubiegłym tygodniu w porównaniu z poprzedzającym znów się zmniejszła, zmarło bowiem ogółem 190 osób, w tej liczbie 90 kobiet. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc (38), później nieżyt kiszek (33), wreszcie su-

— Cóż to, żałujesz pan kiepskiego wina? odezwano się chórem.

— Naprzód—nie kiepskiego, a po drugie—nie żałuję! odparł zaperzony gospodarz. Ale jeżeli zechcecie pić zdrowie wszystkich po kolei zmarłych kolegów tego pana, to w całej Warszawie zabraknie wina...

Ten szczery, choć mimowolny wykrzyknik do reszty zasępił towarzystwo, skutkiem czego wesoło zaczęty jubileusz skończył się poważnie i prędko.

Nie wiem czy prawda, alem słyszał, że p. Ciniselli, dowiedziawszy się o istnieniu restauracyjnego jubilata, ma mu zaproponować publiczne występy, w sztuce zjadania roztopionego ołowiu. Jeżeli więc układ dojdzie do skutku, będziemy mogli wszyscy podziwiać właściciela niezwykłego żołądka.

Drugim doniosłym faktem jaki zdarzył się w Warszawie jest początek robót kanalizacyjnych. Na rogu Solca i alei Jerozolimskiej poczęto zakopywać jakieś rury, niewiadomo tylko czy wodociągowe, czy kanalizacyjne. Jeżeli kanalizacyjne, cieszyć się powinni rodzice mający chłopców, którzy dziś topią się w piwnicach, skutkiem tego, że po deszczu woda niema gdzie odpływać. Jeżeli zaś wodociągowe, to cieszyć się będą kucharki, które dziś nie sypiają po nocach, polując na wodę, w mieszkaniach zaopatrzonych w krany, zawsze suche, pomimo to, że municypalność nader skrupulatnie pobiera od nich opłaty.

W każdym razie cieszyć się powinno miasto, które przez pewien czas mogło sądzić, że roboty kanalizacyjne nie zaczną się nigdy. To fabryki spóźniały się z odstawą rur, to nie zwieziono klepek, to znów zabrakło cegły... Gdy zaś znalazły się materjały, wówczas p. Lindley *junior* wyjechał do ojca poduczać się prowadzenia robót, a inżynierowie nie mając lepszego zajęcia, wzięli się do pisania dramatów na zapowiedziany konkurs.

W pewnej wsi, w której szlachcic za długo był kawalerem, chłopi, mający młode żony lub dorosłe córki, zebrali się gromadą i poszli do dworu błagać pana, ażeby się już raz ożenił.

— Oj niech się też panisko żeni, ino aby prędzej, bo panu bardzo smutno samemu.

— Ależ moi złoci, mnie wcale nie smutno między wami—zapewniał ich rozczulony szlachcic.

— Kiedy my wiemy, że panu smutno, bardzo smutno!...—zapewniali go chłopi.

No—i szlachcic ożenił się, a nasze gazety ową deputację chłopską zaliczyły do kategorji objawów dowodzących, że między dworem i chatą istnieją u nas bardzo kordyjalne stosunki, o czem zresztą ja nigdy niewątpiłem.

Otóż czyby nie było można podobnego dowodu życzliwości dać—p. Lindleyowi i wysłać deputacją, któraby mu powiedziała:

— Oj panie Lindley—jedź też do Frankfurtu zaprowadzać tam kanalizację, bo panu bardzo smutno u nas.

A gdyby p. Lindley, dziękując za życzliwość, upewniał nas, że jest mu tu bardzo wesoło, moglibyśmy odpowiedzieć, jak owi chłopi:

— Kiedy my widzimy, że panu tu jest bardzo smutno. Jedź więc do Frankfurtu, jeżeli ci Bóg miły.

I kto wie czyby nie pojechał, jak tamten szlachcic i czy gazety angielskie nie zaliczyłyby tego faktu do objawów sympatji, jaka w krótkim czasie zawiązała się między p. Lindleyem i Warszawą.

Człowiek, pragnąc zabezpieczyć od chłodu swoją doczesność, daje krawcowi sukno i nietylko płaci za robotę odzienia, ale jeszcze, zostawia mu skrawki. Dopiero później, dowiedziawszy się że z podobnych resztek można mieć kamizelkę, czapkę, a przynajmniej pantofle — zaczyna upominać się o skrawki.

Tak robi dziś i szlachta lubelska. Z początku, w celu zabezpieczenia się od ognia, wpisywała się do akcyjnych towarzystw ubezpieczeń. Ale w ciągu kilku lat spostrzegła, że z opłat dużo odchodzi na skrawki i obecnie pragnęłaby dla siebie zachować ową resztę.

Nie mówię tu o warszawskiem towarzystwie, bo ono ma być lepsze od innych. Powtórzę jednak historję, którą słyszałem kiedyś o rachunku jaki zrobili założyciele pierwszego w świecie akcyjnego towarzystwa ubezpieczeń. Mówili oni tak.

Wszak pożyczamy nasz kapitał, więc należy nam się procent; weźmiemy najmniejszy, choćby 5%.

Na utrzymanie biura, żeby kto pękł, wydać musi 5%.

Na ajentów, gadaj co chcesz, trzeba przeznaczyć 5%.

A ryzyko?... Przecież my kapitał rzucamy w ogień i tylko dobroczyńca ludzkości może się kontentować kwotą 5%.

Taksy, oględziny, sprawdzania, wszakże to praca, która musi być wynagrodzona przynajmniej w stosunku 5%.

Zważmy i na to, że my, ubezpieczając ludziom majątki, dajemy im spokój moralny, zdrowie, oszczędzamy wydatków na chorobę i doktorów, co przecie warto 5%.

Natomiast jednak my sami narażamy się na niepokój, bo co to jest ogień?... Filantrop, co mówię, męczennik — nie wziąłby mniej niż 5%.

Razem 35%. Nigdy taniej nie płacono za miłość bliźniego i bezinteresowną ofiarność!

— Za pozwoleniem, — odezwał się akcjonarjusz oponent, — zważcie panowie, że to jest grosz publiczny, więc szastać nim nie można. Dlatego proponowałbym na biura, na taksy i na ajentów przeznaczyć tylko po 1%...

— A 12% oddać ubezpieczonym?...

— Niech Bóg broni! zawołał oponent. 12% trze-

choty (25). Z chorób epidemicznych na błonicę zmarło 9 osób, na ospę 3 i na tyfus brzuszny również 3.

— **Wypadki.** Na Starem-Mieście Antonina B. zsunęła się z chodnika i złamała rękę, oraz zraniła się w głowę.—Na Marszałkowskiej robotnik Teofil J. zranił kamieniem w głowę Karola Z.—Na Hożej zmarł wskutek udławienia się kawałkiem sera Piotr H., liczący około 70 lat wieku. — Na Wałowej Josek Z. najechany przez wóz upadł i uległ złamaniu ręki.

— Z kwesty w salonie.

Pewna nadobna warszawianka, kwestując w salonie na ubogą rodzinę, zbliżyła się do pewnego jegomościa, o którym wiedziała, że jest adoratorem jej wdzięków.

Pan *** rzucił na tackę rubelka.

— Jakto tylko tyle—zapytała tonem zdziwienia urocza kwestarka.

— Za jeden promień twoich włosów pani... dałbym 200 razy tyle, rzecze p. ***.

— Trzymam za słowo... I w tej chwili pani X, poprosiwszy o nożyczki, odcięła promień włosów, za który p. *** natychmiast uiścił przyrzeczoną kwotę.

Sumka ta w połączeniu z poprzednio zebranemi dla ubogich rodzin stanowi majątek.

— Oryginalny zbiór.

Ktoś z amatorów miejscowych zbiera oprawy starożytne polskie.

Muzeum to sztuki introligatorskiej posiada kilka rzadkich i kosztownych okazów.

Celem gromadzenia tych pamiątek jest wytworzenie przyczynku do przyszłego muzeum sztuki.

— Jeszcze zbiór.

Ten już nie ma szlachetniejszego celu i jest tylko dziwacznym kaprysem.

Pan *** zbiera mianowicie ogłoszenia dziennikarskie, które wycina z dzienników i starannie „grupuje", jak powiada jeden ze znanych ekonomistów.

Zapytany w jakim celu to czyni, pan *** zwykł robić tajemniczą minę i odpowiadać:

— Zobaczycie...

Zobaczymy!

— Z listu Kraszewskiego.

Jeden z młodych poetów osiadłych we Lwowie napisał w formie wierszowanej list do Kraszewskiego, który, jak wiadomo, w ostatnich czasach silnie zaniemógł.

Oto, według *Kur. Lwow.*, odpowiedź, jaką poetę na pismo to obdarzył Kraszewski:

Ja się nie skarżę, o mój panie drogi!
Ani na ciężkie siedmiu krzyżów brzemię,
Ni na wędrówką skaleczałe nogi,
Ani na losy, ludzi, ni na ziemię...
Skarżę się tylko na samego siebie,
Że tak bezsilnym czuję się,— gdy tyle
Zostało jeszcze!
Grzebię się i grzebię,
Końca nie widać — a zliczone chwile...
Skarżę się na to, że długie godziny
Ból mi odbiera i przechodzą marnie...
Oto skarg źródła i smutków przyczyny,
Oto me troski i moje męczarnie.
A serca wasze, to zdrój jest jedyny,
Z którego, kiedy zwątpienie ogarnie,
Czerpię pociechę — chłodzę spiekłe wargi:
Dzięki wam, dzięki — i niech milczą skargi.

J. I. Kraszewski.

a u dołu notatka:

„w strasznych boleściach wiersz ten boleściowy, nocą z 25-go na 26-ty maja 1883-go roku wyjęczany".

— **Budowa świątyni.** Budujący się od kilku lat w gminie Kadzidle, w powiecie ostrołęckim, kościół pod wezwaniem św. Ducha, jest już na ukończeniu. Wznoszenie tej świątyni zawdzięczać należy inicjatywie miejscowego proboszcza ks. Konstantego Reichla i poparciu materjalnemu tak parafjan jak i okolicznych mieszkańców.

— **Parcelacja.** Jedne z większych dóbr w powiecie rawskim, a mianowicie Dębowa góra, rozparcelowane zostały na parowłókowe części. Pojedyńcze działy chętnie nabywają miejscowi włościanie, płacąc za włókę po 3,000 rs.

— **„Ogłoszenia handlowe, przemysłowe i rolnicze"** wydawane przez p. H. Neumana w Włocławku, wysyłane są obecnie trzy lub cztery razy na miesiąc w 6,000 egzemplarzy.

— **Przestroga!** Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na smutne następstwa faworyzowania psów po domach, szczególnie, gdzie są drobne dzieci. Świeży zaś wypadek, o jakim tu wspominamy, słuszność naszej przestrogi w zupełności potwierdza. W hrubieszowskiem pp. X. mieli wyżła, odchowanego w ich domu, który był nieustannym towarzyszem zabaw dwojga małych dzieci. Pies ten w ostatnich czasach zachorował na oczy, sierść zaczęła mu wychodzić, a oczy czerwieniały. Pomimo to wyżeł pozostawał ciągle w towarzystwie... Naraz przed miesiącem chłopczyk zaczął się skarżyć na ból oczu, dziewczynce zaś szybko wypadały włoski. Objawy choroby występowały groźnie. Wezwano lekarza, który zaopinjował, iż dzieci przejęły chorobę od zwierzęcia. Niezwłocznie usunięto faworyta, lecz czy nie za późno? Warszawscy bowiem lekarze dają smutną o losie niewinnych ofiar opinję. Niech wypadek ten będzie przestrogą dla innych...

— **Myszy.** Z wielu okolic dochodzą wieści, iż rozmnożone myszy silnie poniszczyły zeszłoroczne zboże. Jeden z gospodarzy w kaliskiem, chcąc wymłócić żyto złożone w stóg, po rozrzuceniu znalazł je tak przez myszy uszkodzonem, iż z 60-ciu mędli pozostało zaledwie 6... O słomie nie było nawet mowy, gdyż nieproszeni goście ścięli ją przez zimę na drobną sieczkę. Tak to biedny człowiek musi na tym padole pracy opędzać się na prawo i na lewo...

— **Kotrabanda.** W Konopnicy w gubernji lubelskiej zatrzymano cztery transporty z defraudowanemi towarami galanteryjnemi. Towary te były ekspedjowane wodą i miały być dalej przewiezione koleją nadwiślańską.

— **W Aleksandrowie** pogranicznym pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu urzędnik kolejowy O. Powodów samobójstwa nie znamy.

— **Zbrodnia.** We wsi Janków nowy w radzymińskiem wydarzył się wypadek, który przeraził całą ludność miejscową. Niewiadomy złoczyńca zamordował 49-letnią wdowę Marjannę Zielińską, córce zaś jej 15-letniej Aleksandrze zadał tak silne rany, iż na drugi dzień umarła pomimo niezwłocznie udzielonej pomocy lekarskiej. Władze miejscowe zarządziły śledztwo, na skutek którego aresztowano W., mieszkającego w domu denatki, a po zbrodni ukrywającego się. Ujęty jednak wskazał L. jako sprawcę morderstwa. Dochodzenie śledcze trwa dotąd.

— **Epizootja.** W gubernji warszawskiej, w powiecie gostyńskim, w mieście Gąbinie; w guberaji piotrkowskiej, w powiecie łódzińskim, na folwarku Wiskuny, i w powiecie piotrkowskim, we wsi Kamocinie ukazała się w tych dniach zaraza bydlęca. Natomiast zaraza ustała w gubernji płockiej, w powiecie słupeckim, we wsi Gozdowo; w gubernji piotrkowskiej, w powiecie łódzińskim, w osadzie Konstantynowie i na kolonji Rokicinowie, w powiecie łaskim, w mieście Pabjanicach i we wsi Ksawerowie i w powiecie piotrkowskim, we wsiach Piekary i Łobudzice.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej rano nastąpi wyprowadzenie zwłok ś. p. jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał adjutanta Albedyńskiego.

W uszanowaniu woli zmarłego zwłoki jego odprowadzone będą koleją petersburską do Carskiego Sioła, gdzie spoczną w miejscowym soborze.

Stosownie do wysokiej rangi i stanowiska zmarłego jenerał-gubernatora w pogrzebie przyjmą udział władze cywilne, wojskowe, korporacje, towarzystwa, zakłady i instytucje publiczne.

Ceremonjał pogrzebu jest następujący.

Orszak wyruszy z Zamkowego placu, pójdzie przez Senatorską, plac Teatralny, Wierzbową, plac Saski, Krakowskie-Przedmieście, skąd już skieruje się przez most i ulicę Aleksandrowską na banhof kolejowy.

Na czele pochodu postępować będzie oddział żandarmów polowych i kozaków kubańskich, stanowiących konwój nieboszczyka, pod dowództwem adjutanta komendanta miasta.

Za oddziałem tym postępować mają delegacje zakładów, instytucji publicznych i korporacji, a to w porządku następującym: cechy rzemieślnicze z chorągwiami, zakłady dobroczynne, instytut głuchoniemych, siostry miłosierdzia, ochrony dzieci żołnierskich, instytut muzyczny, artyści teatrów warszawskich, zakłady naukowe średnie i uniwersytet tutejszy.

Wyż wymienione deputacje pozostawać winny pod

---

na wliczyć do masy ogólnej, bo to przecie grosz publiczny...

Historja ta na nieszczęście bardzo prędko rozeszła się między ubezpieczonymi, którzy znowu rozumowali tak:

— Co u djabła, że jak się zwał, tak się zwał, a oni zawsze mają 32%?... Jest to lichwa, a lichwę trzeba ograniczać, tak każą obowiązki obywatelskie. Jakimże zaś sposobem lepiej ograniczymy lichwę, jeżeli nie przez zmniejszenie dochodu akcjonarjuszom, przez przelanie części ich do kieszeni wyzyskiwanych? Że zaś ja jestem wyzyskiwany, więc...

I tak sobie myśląc, chodził ubezpieczony z ogniem po swoich budynkach. Czy padła iskra, czy może on sam z gniewu, choć bez złej myśli, rzucił zarzewie, dość — że buda spaliła się, a wyzyskiwany — zrobił interes.

Z czasem, po wielu latach, namnożyło się towarzystw i ubezpieczonych, ale tradycje zostały. Akcjonarjusze chcieli jak najbardziej powiększać „grosz publiczny", a ubezpieczeni... jak najczęściej zapobiegać lichwie. Skutkiem tego opłata ubezpieczeń doszła do niepojętych rozmiarów, tak, że dziś lepiej spalić się raz na kilka lat, aniżeli opłacać polisę.

Pierwsi spostrzegli to obywatele z lubelskiego i jak donoszą pisma, postanowili ubezpieczać się między sobą, w kilkunastu. Każdy co roku będzie opłacał składkę, a kogo dotknie pożar, otrzyma wynagrodzenie z funduszu wspólnego.

Krótko mówiąc istnieje tu zasada wzajemności, która ma dwie kapitalne zalety. Naprzód w ogóle zmniejsza wysokość opłat, a powtóre — zapobiega pełnieniu tych „obywatelskich obowiązków", któreby miały na celu... ograniczyć zyski akcyjnych towarzystw. Wszyscy bowiem członkowie ubezpieczeni pilnują się nawzajem.

Taki jest projekt, lecz jak zostanie wykonany? ymczasem niewiadomo.

Na świecie bowiem trafiają się dziwne rzeczy.

Pewnego czasu grono młodych ludzi umówiło się, ażeby razem i na wspólny koszt odbyć dalszą wycieczkę. Zebrano pieniądze, zaproszono członków, oznaczono dzień i—zgromadzono się w pewnym punkcie. Tu jednak zdarzył się twardy orzech: przez którą iść rogatkę? Każdy bowiem uczestnik chciał iść przez inną i tak się zacięli, że do dziś dnia nie ma jeszcze decyzji...

Oby członkowie różnych naszych spółek handlowych i asekuracyjnych nie naśladowali tego przykładu!

I znowu powtarza się odwieczny dramat, który dał początek ludzkości. Pan Łojko, jak wąż biblijny, pokazał niewiastom widmo uniwersytetu; niewiasty, jak Ewa, chcą skosztować tego owocu, a my, jak przystało na zahukanych Adamów, musimy im dopomagać.

Kwestja żeńskiego uniwersytetu fermentuje się naprawdę. Panie, panny, panienki i panieneczki chcą już pisać odnośne ustawy, a cały rój galopantów sekunduje im. Tylko patrzeć jak nam sięgną do gardła i do kieszeni, wołając:

— Dajcie pieniędzy na wyższą oświatę dla kobiet!...

Pora więc pogadać o tym projekcie.

Że wyższa oświata jest dla kobiet potrzebną, że ona może korzystnie wpłynąć na całe społeczeństwo, na to zgadza się nawet *Biesiada literacka* pismo konserwatywne i *Tygodnik ilustrowany* pismo ostrożne. Chodzi jednak o bliższe określenie nie stopnia, ale natury owej oświaty.

Otóż przedewszystkiem nie trzeba sądzić, że uniwersytet polega na istnieniu czterech wydziałów: prawnego, filologiczno-historycznego, matematyczno-przyrodniczego i lekarskiego. Wydziały te są dziś przestarzałe i powinnyby uledz gruntownej reformie. **Zasadniczą bowiem cechą uniwersytetu jest to, że** w nim zapoznać się można z każdą nauką w całej jej obszerności i w akompanjamencie niezbędnych nauk pomocniczych.

Zachodzi jednak kwestja: czy my moglibyśmy zdobyć się na taki wszechnaukowy zakład. Otóż sądzę, że tymczasem—nie. Możemy posiadać tylko pewną liczbę katedr, a więc należałoby wybrać z pomiędzy nich najkorzystniejsze.

I o tem bowiem nie należy zapominać, że celem uniwersytetu nie jest wypuszczanie w świat legjonu teoretyków, których wiedza z powodu niemożności stosowania marnieje. Coby przyszło ogółowi i kobietom z tego, gdyby po kilku latach pracy otrzymywały patenta na urzędników administracyjnych, adwokatów, sędziów, astronomów itd. gdyby—nie dawano im jednocześnie odpowiednich posad?

Trzeba więc wybierać katedry i nauki, któreby nie zadawalniały ambicji wyjątkowych jednostek, ale raczej spotęgowały dzisiejszą pracę ogółu kobiet.

A jakaż to praca?... Oto wychowanie i nauczycielstwo, gospodarstwo domowe, handel, sztuka stosowana do rękodzieł, literatura i dziennikarstwo, wreszcie — medycyna, przynajmniej w niektórych gałęziach itp.

Dlatego może i nieźle byłoby napoczątek utworzyć taką szkołę wyższą, jaką prowadzi w Krakowie czcigodny dr Adrjan Baraniecki, a która ma następne wydziały: I przyrodniczy, II historyczno-literacki, III sztuk pięknych, IV handlowy, V gospodarczy. Z czasem zaś, gdyby się ta rozwinęła, pomyśleć o wydziale medycznym i zresztą o innych, o ileby te okazały się potrzebnemi.

W każdym razie o programie wyższej szkoły dla kobiet mogłyby już zacząć mówić dzienniki bo kwestja stoi na progu.

Bolesław Prus

przewodnictwem swoich zwierzchników lub opiekunów, postępować w szeregach po czterech w rzędzie.

Gimnazja zaś tutejsze i niższe zakłady naukowe mają wysłać każde męskie 24 wychowańców, każde żeńskie 12 uczennic.

Studenci w liczbie, jaką z grona swego wyznaczą, zamkną cały szereg, za którym iść będą delegaci z wieńcami.

Delegowani wojskowi i urzędnicy ze zwykłą w tego rodzaju pochodach asystą poniosą ordery zmarłego.

Duchowieństwo soborne i zamkowe poprzedzi karawan, na którym pod baldachimem złożoną będzie trumna.

Karawan otaczać winni adjutanci zmarłego jenerała.

Za trumną postępować ma rodzina zmarłego, za którą wreszcie konno postępować będzie p. o. jenerał-gubernatora jenerał broni br. Krüdener w otoczeniu świty i przedstawicieli władz.

W końcu pod dowództwem jenerał-lejtnanta Dandeville'a kroczyć winien pułk jazdy huzarów i ułanów gwardyjskich i baterja konnej artylerji.

Zjazd do zamku naznaczony zostaje na godzinę 10-tą rano.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wincenty **Ziemkiewicz,** b. urzędnik dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po krótkiej chorobie, w dniu 1-ym czerwca r. b. zakończył życie, w wieku lat 26. Pozostały ojciec wraz z bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 czerwca, w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, odbyć się mające z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —1981—

† Ś. p. Bronisława z Wojdalskich **Sawicka,** żona majstra tapicerskiego, po długich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 46, przeniosła się do wieczności w dniu 1 czerwca r. b. Pozostały mąż wraz z matką zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w dniu 4 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1979—

† Ś. p. Paulina z Mierosławskich **Malińska,** po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła doczesne życie, przeżywszy lat 69. Pozostała w żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, po mszy świętej. —1983—

† Ś. p. Eugenjusz **Smoniewski,** urzędnik leśny gubernj piotrkowskiej, czasowo przybyły na kurację do Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2 czerwca r. b., przeżywszy lat 26; o dniu pogrzebu w klepsydrach. —1982—

† Ś. p. Paulina ze Słonczyńskich **Chudzyńska,** żona b. naczelnika sekcji skarbowej, obywatela, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1 czerwca r. b., w wieku lat 42. Dotknięty ciężką boleścią mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża dnia 3 czerwca, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski a następnie na żałobne nabożeństwo w tymże kościele dnia 4 czerwca, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające. —1978—

† W dniu 4 czerwca, w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Celiny **Niemirycz,** córki Romana i Florentyny z Prandotów Trzcińskich, oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu, na które to smutne obrzędy w nieutulonym żalu pozostała matka wraz z rodzeństwem zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. —1973—

† W dniu 4 czerwca, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stefanji z Dobrzańskich **Tur,** odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Anioniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —1932—

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 2-go czerwca.

Tutejsi żydzi postępowi wysłali deputację do centralnego komitetu wyborczego z prośbą, aby kandydatura dra Filipa Zuckera postawioną została w jednym z okręgów wyborczych w kurji większej własności. *Gaz. nar.* zamieszcza artykuł wstępny, potępiający żydów brodzkich i tłumaczący, że starowiercy tamtejsi nie wybrali dra Zuckera dlatego, ponieważ przemawiał za przymusem szkolnym, zniesieniem hajderów i asymilacją żydów ze społeczeństwem.

Lwów 2-go czerwca.

Z Brodów donoszą, iż postawiony tamże przez starowierców w ostatniej chwili na kandydata i rzeczywiście wybrany posłem Józef Simon, buchalter domu bankierskiego Hausnera donieść miał komitetowi centralnemu, że zdobytego w tak wyjątkowych i nieprzyjemnych warunkach mandatu nie przyjmuje (z depeszy tej pokazuje się, że Simon, wybrany w Brodach, nie jest p. Edwardem Simonem, dyrektorem lwowskiego banku kredytowego, który wybrany został na posła z lwowskiej izby handlowej; *przyp. red.*). Kandydatura upadłego w Brodach dr. Filipa Zuckera ma być postawioną w kuryi większej posiadłości celem zachowania sejmowi tej znakomitej siły, padłej ofiarą fanatyzmu starowierczych rabinów.

Berlin 2-go czerwca.

Rząd przygotowywa nową ustawę kościelno-polityczną dla sejmu pruskiego, która zawiera postanowienia, wykluczone w roku zeszłym przez sejm z projektu rządowego, z tą zmianą, że nowy projekt zrzeka się władzy dyskrecjonalnej rządu w zakresie spraw kościelnych i wprowadza stałe zmiany w ustawach majowych na drodze ustawodawczej. Projekt znosi również postanowienia wyjątkowe dla W. Ks. Poznańskiego.

Berlin 2-go czerwca.

Urzędownie zaprzeczają wiadomości o przejściu, księcia Pawła Meklembursko-Szweryńskiego na łono kościoła katolickiego.

Wiedeń 2-go czerwca.

Przybył tu dzisiaj ks. arcybiskup Feliński.

Paryż 2-go czerwca.

Podczas bombardowia przez flotę francuską portów madagaskarskich w Amoronsanga i Pasandowa, europejskie magazyny poniosły znaczne szkody. Przypuszczalną jest z tego powodu interwencja obcych konsulów.

Petersburg 2-go czerwca.

Najwyższy ukaz do senatu w następujący sposób określa warunki operacji wykupu gruntowego. Właściciele tych majątków, w których wykup dokonywa się obecnie lub został już dokonany, zgodnie z przepisami 28-go grudnia i 19-go lutego, t. j. na żądanie samych właścicieli, podane po 1-ym stycznia r. 1882-go, mają otrzymać w biletach 5-procentowych państwa sumę dodatkową wykupu w ilości $1/_{12}$ części zaliczki wykupowej. Wyłączają się tu majątki, w których zaliczenia wspomniane są wyznaczane na zasadzie art. 67-go przepisów 19-go lutego i w których, oprócz zaliczeń skarbowych, włościanie wnoszą opłaty dodatkowe, wreszcie te majątki, w których wykup przeprowadzono na podstawie dobrowolnej umowy wzajemnej właścicieli z włościanami, lub co do których wniesiono żądania wykupu przed dniem 1-ym stycznia r. 1882-go. W majątkach znowu, w których wykup będzie dokonany według aktów przepisanych rozporządzeniem z dnia 28-go grudnia i na żądanie właścicieli, wniesione zgodnie z przepisami 19-go lutego po d. 1-ym stycznia r. 1882-go, ukaz pozwala znieść zakaz utrzymania długów tytułem spłaty zaliczeń wykupowych, wyznaczonych przez dawne urządzenia kredytowe, jeżeli tylko pozostałe w posiadaniu właścicieli grunta nieobciążone dostatecznie gwarantują zwrot tych długów i jeżeli uchylenia tego zakazu zażądają właściciele.

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej.

Moskwa 2-go czerwca.

Na wczorajszym balu w poselstwie niemieckiem Najjaśniejsza Pani tańczyła pierwszego kadryla z posłem jenerałem Schweinitz, a Najjaśniejszy Pan z jego małżonką. Bal był nadzwyczaj ożywiony, a kolacja urządzona z niezmiernym przepychem. Najjaśniejsi Państwo wyjechali około drugiej. Zjazd osób zaproszonych do pawilonu Najjaśniejszych Państwa podczas zabawy ludowej na Chodyńskiem polu naznaczony został na w pół do drugiej. Pogoda niepewna, poranek bezsłoneczny. W Piotrowskim pałacu dziś obiad dla wójtów gmin. Jutro Najjaśniejsi Państwo wyjeżdżają do Sergijewskiej Ławry.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go czerwca godz. 9 min. 35 wieczór.

Zupełnie tak samo jak wczoraj giełda berlińska dzisiejsza nie mogła utrzymać początkowych wysokich kursów, z Wiednia bowiem znowu nadeszły gorsze wiadomości, które na kursa przygniatająco wpływały. Ucierpiały one nadto pod wpływem ciszy ogólnej w interesach. Rozpoczęto więc obniżać wszelkie kursa, nie pomijając akcyj kredytowych, francuzów, akcyj dyskontowych i kolei niemieckich. Tylko austryackie mocniej się trzymały. Na polu rent obcych bardzo cicho z wyjątkiem renty włoskiej której kurs podniósł się nieco. Ruble trochę lepiej, choć nie przestają na nie złego wpływu wywierać niekorzystne notowania potersburskie.

Berlin 2-go czerwca. (godzina 5 minut 15 w.)
(*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.80
Weksle na Warszawę	201.80
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.50
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	57.90
Akcje kredytowe.	505.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.70
Weksle na Londyn krót.	20.49
„ „ długot..	20.32[5]
Żyto w towarze gotowym	149.—
Żyto na dostawę	153.50

Nie wiele co do rubli zaszło zmian w porównaniu z dniem poprzednim. Kurs 202 za 100 rs. z dostawą na koniec miesiąca już o 25 kop. wyższy od piątkowego i równy czwartkowemu. Podwyżki tej jednak za początek nowego korzystniejszego zwrotu uważać nie można. Rzecz zresztą wyjaśnią jutrzejsze depesze tranzakcyjne. Wczoraj jako w sobotę w Petersburgu kursów nie notowano.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Na targu praskim zakup skór przy niezbyt licznej dostawie bydła rogatego szedł dosyć żywo. Zresztą nawet najobfitszy targ na potrzeby garbarni warszawskich i radomskich, które się u nas zaopatrują, nie jest nigdy wystarczającym, różnica więc w dostawie wołów bardzo tylko nieznacznie wpływać może na ceny, które też w tygodniu sprawozdawczym zupełnie pozostały bez zmiany.

Trochę może więcej było wołów większych, a zatem i skór większych, tak, że granica wyższa cen skór na sztuki dochodzi do 17 i 18 rs. Niższe pozostają niezmienione po 9 rs.

Na wagę skóry nieoczyszczone z rogami płacono jak w tygodniu poprzednim od $14^1/_2$ do 17 kop. za funt, stosownie do wagi całej sztuki, a mianowicie za skóry lżejsze ważące 60 do 65 funt. kop. $14^1/_2$, od 65 do 70—15 i t. d.

Za skóry oczyszczone bez rogów o kopiejkę drożej jak za nieoczyszczone, jak zwykle płacono od $15^1/_2$ do 18 kop. za funt.

Skórki cielęce również bezzmienne w cenie. Warszawski towar wyborowy 1 rs. 50 kop. do 2 rs., prowincjonalne 1 rs. 25 kop. do 1 rs. 60 kop. za sztukę.

J. Wł.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 2.

Zarząd

Drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 3 czerwca rb., aż do odwołania, w niedziele i święta wysyłane będą ze stacji Praga do stacji Mrozów i z powrotem pociągi spacerowe.

Bilety wykupione na te pociągi na stacji Praga do stacyj Miłosna, Nowomińsk i Mrozy, służą na bezpłatny powrót tak z tych stacyj, jak i z przystanków Rembertów, Dębe i Cegłów.

Nadto o ile pozostanie niezajętych miejsc w pociągach spacerowych, sprzedawane będą na stacjach Miłosna, Nowomińsk, Mrozy i przystankach Rembertów, Dębe i Cegłów bilety tam i z powrotem, gdyż tylko bilety wykupione na stacji Praga, służą na bezpłatny powrót pociągami spacerowemi.

Pociągi spacerowe odchodzą:
ze stacji Praga o godzinie 10-ej rano,
z przystanku Rembertów o g. 10 minut 14 r.,
ze st. Miłosna o g. 10 m. 38 r.,
z przyst. Dębe-Wielkie o g. 10 m. 53r.,
ze st. Nowomińsk o g. 11 m. 21 r.,
z przyst. Cegłów o g. 11 m. 42 r.,
przychodzą do Mrozów o g. 11 m. 50 r.

Pociągi spacerowe odchodzą z powrotem
ze stacji Mrozy o g. 8 wieczór,
z przyst. Cegłów o g. 8 m. 10 w.,
ze st. Nowomińsk o g. 8 m. 47 w.,
z przyst. Dębe-Wielkie o g. 9 m. 5 w.,
ze st. Miłosna o g. 9 m. 28 w.,
z przyst. Rembertów o g. 9 m. 48 w.,
przychodzą do Pragi o g. 10 wieczór.

Godziny podane są podług czasu warszawskiego. —536—

współpracowników księgarskich.

Pani Erard,
uczennica Vortha z Paryża,
ulica hr. Kotzebue nr 1,
powróciła z Paryża z najnowszemi modelami sukien i konfekcji damskiej, najświeższej mody i z pierwszorzędnych domów, a wszelkie powierzane jej roboty wykonywa z gustem i elegancją. —1809—

Dentysta Daniel Frenkiel, Długa nr 21.
Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że **zaangażowałem** w charakterze associera **dentystę amerykanina, specjalnego plombera-technika,** który dokonywa wstawiania sztucznych zębów, jak również plombowania złotem it. p., podług najnowszego systemu. —1758—

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4.*** Wstawia najlepsze zęby sposobem świeżo udoskonalonym przez dentystykę. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. Do plombowania złotem sprowadziłem pierwszorzędną specjalistkę. Ceny przystępne. —1882—

— ***Niemoc męską*** skutecznie leczy lekarz J. Bagieński, przyjmuje od 4—6 w. Chmielna 18. (1546)

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.***
Ulica Graniczna nr 14. —133—

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA nr 7** (Dom Towarzyst. lekarsk.). Przyjmują w niej następujący lekarze:
Od 9—10. **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10. **Dobrski K.,** chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani, Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedziałku i piątku).
Od 9—10. **Kobyliński F.,** chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od 10—11. **Mayzel W.,** asystent uniwersytetu, choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od 10½—11½. **Belke Teofil,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 11—12. **Bauerertz Adam,** choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½. **Kosmowski W.,** choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od 12½—1½. **Rucker A.,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od 1—2. **Thieme A.,** choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od 2—3. **Filipowicz K.,** choroby wewnętrzne. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 2—3. **Kramsztyk Zygmunt,** choroby oczu. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 2½—3½. **Perkowski S.,** lekarz ord. szpit. Ujazdowsk. choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie.
Od 3—4. **Brzeziński J.,** chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.
Od 3½—4½. **Gutwein J.,** choroby chirurgiczne i zębów Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 4—5. **Benni K.,** chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy. —12—

---

(389) Dr ***Goldbaum,*** z m. Łodzi, w Królestwie praktykować będzie podczas sezonu w ***Ems.***

— Dr G. ***Figer*** w sezonie tegorocznym ordynuje w Ciechocinku. Dom Millera. —1945—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	15 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

---

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 1932

DOLINA SZWAJCARSKA
Niedziela d. 3 Czerwca
KONCERT
JULJUSZA LAUBE,
między innemi:

Marsz uroczysty, Hoffmana. — Tańce z op. Demon, Rubinsteina.— Uwertura Robespierre, Litolffa. — 9-ty Koncert Beriota, solo na skrzypce. — Fantazja z op. Lohengrin, Wagnera. — Pan Chorąży, polonez, Moniuszki. Uwertura Wesołe Kumoszki, Nicolai. — Polonez (A dur) Chopina.

Początek o godzinie 6-ej. 1278a
Wejście kop. 30. — Dzieci kop. 15.

Dolina Szwajcarska.
Poniedziałek d. 4 Czerwca
KONCERT Juljusza Laube,
między innemi:

Uwertura z op. Niema z Portici, Aubera. Aioso, Händla. — Der Ritt der Walküren, Wagnera. — Reminiscencje, Fr. Schuberta, ułożył na flet Heinemeyer.—Fantazja z Trawiaty Verdiego. — Nad brzegiem morza, solo na harfę.—Balet z Carmen, Bizeta.

Początek o godzinie 7-ej. 1278b
Cena wejścia kop. 30.—Dzieci kop. 15.

Teatr „Nowy-Świat“

(ulica Nowy-Świat № 41). Dziś w Niedzielę **Szambelan** komedja w 4 aktach **Wincentego Juljusza Wdowiszewskiego.** Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALHAMBRA
(drugi teatr Nowy-Świat) Dziś w Niedzielę: **Basza i Huzary** operetka w 3-ch aktach **Jana Aleksandra hr. Fredry** (syna) z muzyką Jakóba **Heslego.** Początek o godzinie 8-ej. 1600

FABRYKA
wyrobów Gipsowych
i Gipsu mielonego,

egzystująca przy ulicy Długiej № 10 i przy ulicy Leszczyńskiej № 3, pod firmą Michała Jabłczyńskiego, z przyczyny śmierci tegoż, nadal prowadzoną będzie pod moim kierunkiem i wszelkie zobowiązania na przyszłość, oraz już istniejące roboty, na czas wykończone będą.—**Antoni Jabłczyński.** 2068

Wydanie Pomnikowe
DZIEŁ
JANA KOCHANOWSKIEGO,
Tom pierwszy wyszedł z druku.
Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA.**
Nadto prenumeratę składać można we wszystkich księgarniach.
Cena wydania w 4-ch tomach, w wielkiej 8-ce:
W Warszawie rs. 10.—Na prowincji i w Cesarstwie rs. 12. 2162

Gromadnie

z największem zaufaniem spieszy Szan. Publiczność do znanego powszechnie ze swej taniości

SKŁADU TOWARÓW
przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro,
aby skorzystać z rzadkiej okazji,
a to z powodu odbywającej się dotychczas niebywałej sprzedaży
WIOSENNEJ,
po cenach ISTOTNIE PODZIWU godnych:

CRETONY kolorowe najpiękniejsze, najmodniejsze desenie, czysto francuzkie, po kop. 15, wszędzie kosztują 30 kop.
Korty wełniane, 2½ łok. szerokości, francuzkiego i angielskiego wyrobu, prześliczne na męzkie garnitury, po rs. 1 k. 35, wszędzie kosztują rs. 3.
Korty prześliczne na damskie żakiety, dolmany i paltociki, po kop. 70, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 35.
Firanki wyborne, czysto niciane, po k. 25, 30, 40 i 50 łokieć.
Sztuka Weby Bielefeldzkiej, na 15 koszul męzkich lub damskich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
Diagonale cudowne kolory, na suknie wełniane, po kop. 25.
Armiury najmodniejsze i najpraktyczniejsze na suknie, po kop. 25.
Repsy prześliczne, najmodniejsze kolory, szerokie, po kop. 22½.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
Kaszmiry (Haute nouveauté), kolorowe, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
Plaids francuzki, wyborowy na suknie, prześliczne kolory, 2 łok. szeroki, czysto wełniany, po kop. 90.
Krepy na dolmany i paltociki, czysto wełniane, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 50.
Atłasy kolor. i czarne, po k. 65 i 70.
Kołdry na wacie, adamaszkowe, po rs. 8.
Kołdry atłasowe z kaszmiru indyjskiego, 3½ łokcia długie, 3 łokcie szerokie, po rs. 9.
Kołdry atłasowe jedwabne, cudowne, po rs. 13, wszędzie kosztują 20.
Prześcieradła pod kołdry gotowe, po rs. 1 kop. 50.
Prześcieradła na łóżka gotowe, bez szwu, obrębiane i znaczone, po kop. 90.
Ręczniki czysto lniane, po kop. 40 i 50.
Creton zdrowia wyborowy, 1½ łok. szeroki, po kop. 13 i 15.
Creass pół-płótno, po kop. 10, 11, 12 i 13.
Perkal wyborowy prima, pełne 1½ łokcia, po kop. 11½ i 12½.
Victoria lawn wybor., po kop. 25.
Koszule damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90.
Oxfort angielski na suknie damskie, nadzwyczaj praktyczny, po kop. 25.
Pika i Dymka wyborowa, po kop. 15.
Madepolam najlepszy, 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.

BIELIZNA STOŁOWA po cenach nadzwyczaj tanich.
Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z największą akuratnością i sumiennością.

Adresować proszę: IZ. HERTZ w Warszawie, róg Dzikiej i Nowolipek № 1, dom Brauna. 1073

Z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania
różne meble
w dobrym stanie. Zgłosić się na Krakowskie-Przedmieście № 7, lokalu 10. 2151

Ciechocinek.

Nowo-wyrestaurowany Zakład Grand-Café z wypiekiem ciast cukierniczych i mleczarnia, został otwarty. O czem mam zaszczyt donieść.
2141 **K. Szymański.**

NOWOŚĆ.

Małe Paraguajska.

Zielona HERBATA Zdrowia.

Uznana jako napój hygieniczny, — uśmierza nerwy, wzmacnia siły, ożywia umysł. Funt z opakowaniem 75 kop. Reprezentacja, Teofil Rudzki, Szpitalna № 3. Skład główny: p. Nowicki, Marszałkowska № 40. Sprzedaż: Marchwiński, Długa № 32; Morski, Elektoralna № 30; Nowicki w Lublinie. 2165

PANNA 1604

SKLEPOWA

potrzebna jest do magazynu wyrobów pończoszniczych, posiadająca dobre rekomendacje i oprócz języka polskiego, znająca także ruski i niemiecki. Osoby które już pracowały w podobnych zakładach, mają pierwszeństwo.
Gustaw Haehle, Świętokrzyzka № 11.

Zakład naukowy VI klassowy żeński Heleny Budzińskiej,

Długa Nr 6,

przyjmuje zapis zarówno pensjonarek jak i i przychodnich na rok szkolny 1883/4 od dnia 1-go do 30-go czerwca.
Z dniem zaś 1-go Lipca przenosi się na ulicę Włodzimierską № 9. 1601

Wielka sprzedaż!!!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania wielki wybór psów, a mianowicie: Mopsy angielskie oryginalne, małe Charty, Pinczery, jeden Buldog, oraz Papugi i inne ptaki. Hotel Litewski, Nowo-Senatorska № 5.
2167 **Ernest Peschel.**

PROPINACJA

w dobrach Gąsiorowie, trzy wiorsty od stacji kolei żelaznej Petersburskiej Małkin, gdzie obecnie staje obozem dywizja wojsk, jest do wydzierżawienia, i bufet na restaurację z przygotowanym lodem w lodowni. Wiadomość ulica Mylna № 5, 1 piętro, mieszk. 10. 2049

Korty letnie

czysto wełniane, na ubrania mężkie i damskie w różnych gustownych odmianach, w cenie rs. 1.25 i 1.50, za łokieć; $2\frac{1}{2}$ łok. szerokości.—Sprzedaje się: Próżna № 6, mieszk. 9. 2134

Magazyn Mód i Nowości Damskich

EDWARDA SZUBERT,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, poleca na obecną porę wielki wybór **Okryć letnich czarnych i kolorowych, Paltocików krótkich do figury, Regenmantli i Okryć od kurzu,** na porę letnią.—Również **wykonywają się suknie,** tak jak **dawniej,** po cenach umiarkowanych i najnowszych fasonach.

4. Nowo-Senatorska 4. 2077

Próżna Nr 9.

NOWO-OTWORZONY SKŁAD

ODLEWÓW BUDOWLANYCH

przy ulicy PRÓŻNEJ Nr 9,

z fabryki R. FARKAC i S-ka

W DĄBROWIE.

Ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zaopatrzony jest we **wszelkie odlewy budowlane,** jakoteż **przybory kuchenne** i **piecowe.** — Przyjmuje również **zamówienia** na **wszelkie odlewy.**

Za sumienną wagę Skład poręcza. 1606

J. ROSENBAUM & Comp.

Próżna Nr 9.

Próżna 9. Próżna 9.

Piękne i długie włosy.

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia jest znajdująca się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenia której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa, sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3 krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji, wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, a miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po rs. 1, na przesyłkę dołącza się 50 kop. — W Warszawie w Perfumerjach **Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83; **Leona,** Nowo-Senatorska № 4; **Dobrzańskiego,** Nowy-Świat № 41; w Kijowie i Rydze w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 1337

Ważne dla pp. Litografów, Malarzy i Drukarzy.

Wyprzedaż

z wolnej ręki: 5 beczek centnarowych **farby drukarskiej gazetowej,** około 5 pudów masy walcowej drukarskiej w najlepszym gatunku, **brązów** do użytku malarskiego i litograficznego około 90 ℔, kilkadziesiąt funtów kolorowych farb na tenże użytek i około 16 pudów **bleiweissu;** wszystko po cenach najprzystępniejszych. Wiadomość Próżna 6, mieszk. 9. 2135

PROŚBY 2168

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

W d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1883 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącem się.—Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.

2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822. — Bliższe wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Folwark włók $26\frac{1}{2}$

mil $4\frac{1}{2}$ od Warszawy wiorst 6, od st. kolei do sprzedania. Wiadomość **Warecka № 13,** mieszk. 2, codziennie do godz. 12 w południe. 1577

Lokal parterowy

z ogrodem ozdobny, z 10-u pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterklozet i wszelkie wygody. Ulica Wiejska № 1. 2032

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

Nauka i wychowanie.

Młoda włoszka, mówiąca dobrze po francuzku, poszukuje miejsca do towarzystwa do Druskiennik, za granicę lub na wieś. Ul. Nowolipki № 10, mieszkania 5. 8076

Niemka w średnim wieku, mająca świadectwa, poszukuje miejsca do matkowania dzieci i do zarządu gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Freta № 8. stróż Jan wskaże.

Potrzebną jest zaraz niańka niemka, do rocznego chłopca, ze świadectwami. Wiadomość ulica Waliców № 8, u właścicielki.

Paryżanka z dobremi świadectwami, pragnie wyjechać na wieś lub do wód, na czas wakacji. Bracka № 9, mieszk. 7. 8160

Szwajcarka rodowita, poszukuje miejsca w wyższym domu do dzieci. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 2, od 10 do 12 w południe. 8158

Nauczyciel matematyki potrzebny zaraz do dwóch szkół prywatnych. Żurawia № 20, mieszkania № 1. 8330

Uczeń warszawskiego Instytutu Muzycznego z wyższej klasy gry fortepianowej, pragnie na czas wakacji wyjechać na prowincję, w celu udzielania lekcyj muzyki. Wiadomość: Żurawia № 1, mieszkania 18. 8343

Bona potrzebna jest do dwóch chłopczyków, mówiąca jezykiem niemieckim, a także jest wymagana umiejętność szycia na maszynie. Nowy-Świat № 1. Handel win. 8311

Posady i prace.

4 maszynistki potrzebne są do bielizny. Ulica Marszałkowska róg Pięknej № 6F, mieszkania № 19. 7995

Do sprzedaży węgli kamiennych, potrzebny zdolny agent za dobrem wynagrodzeniem. Oferty i kopię świadectw składać należy w Biurze Ogłoszeń Rajchman i Frendler Senatorska 18, pod lit. M. S. 1104

Rządca gospodarczy kawaler, z kaucją rs. 1000, potrzebny jest od św. Jana. Oferty pod lit. A. M. z dokładnym adresem w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18 1103

Panna potrzebna jest, dobrze umiejąca szyć na maszynie, oraz zdolne panny do staników i podręczne. Leszno № 18, m. № 2 — 13.

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i staników, do nauki. Zielna № 34, m. 13.

Chłopcy do zakładu ślusarskiego potrzebni są. Nowolipie № 28. 8180

Potrzebne panny do krawieczczyzny damskiej, panienki do nauki. Pańska 40, pierwsze piętro. 1096

15 panien zdatnych i podręcznych, potrzeba do krawieczczyzny. Ulica Dzielna, № 15. 7967

Poszukuje się miejsca przy administracji gospodarstwa wiejskiego. Oferty proszę składać w kiosku, Senatorska, obok statuy Ś-go Jana pod E. R. 1084

Panny potrzebne do krawieczczyzny zdatne i podręczne. Złota 37, mieszk. 42. 7979

Blacharscy czeladnicy potrzebni do lutowania. Fabryka pudełek blaszanych, Leszno № 7. 8135

Chłopiec moralny, uczciwy, posiadający oprócz rodzinnego języki ruski, francuzki i w części niemiecki, poszukuje umieszczenia w księgarni lub w sklepie bez wynagrodzenia. Wiadomość: Obożna, zakład d-ra Brodowskiego. Szwajcar wskaże. 1102

Czeladnik piernikarski potrzebny jest na stałą robotę, proszę się zgłosić pod № 19, Podwal w kawiarni. 8146

Panny podręczne i do nauki krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Długa № 14. J. Marcinkowska. 8131

2 uczni potrzeba do cukierni, ulica Przejazd, wiek od 13 do 15 lat, pierwszeństwo mają z prowincji. 8217

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady, z kwalifikacją i kaucją do 1,000 rs., za kasjera, inkasenta i t. p. Oferty proszę złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. A. B. 25. 8306

Panny do spódnic, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz. Ul. Moża № 17E, m. 2. 8298

Maszynistka do bielizny, podręczne i panny do nauki potrzebne są zaraz. Ul. Mokotowska № 13, mieszkania 23. 8305

Potrzebne są panny do staników i do spódnic do pracowni Janiny. Ulica Świętokrzyzka № 16. 8300

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Ul. Freta № 45, mieszkania 13. 8315

Potrzebny jest zaraz rządca z kaucją do zarządu domu. Zgłaszać się można codziennie. Leszno № 65, od godziny 4—7, u gospodarza domu. 8310

Kilka panien potrzeba do fabryki krawatów. Tłomackie № 2. Fr. Bock. 8307

Miejsca kasjera, rządcy lub pisarza potrzebuje emeryt nauczyciel, który obowiązki już sprawował w znacznych dobrach. Młynarska (Tylna) № 7, u właściciela domu.

Kupno i sprzedaż.

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Do sprzedania 12 stolików marmurowych, białych, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna 17, 2-e piętro. 8118

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8034

Meble bardzo gustowne z sześciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. № 30. 7931

Meble gabinetowe w stylu Ludwika XIII, garnitur składający się z kanapy, 2 foteli, 2 krzeseł, stołu i 2 portjer, do sprzedania za rs. 300. Ulica Widok № 7a, drugie piętro od frontu, mieszk. № 3. 8250

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z pięciu pokojów, sprzęty gospodarcze i rozmaite książki w obcych językach. widzieć można od godz. 10 do 12 rano, ulica Nowogrodzka № 18a, mieszk. 3. 8240

Garnitur do salonu i gabinetu, dwa lustra wielkie, kredens, stół, krzesła, szafy do sukien i bielizny z lustrem, szafki nowe, łóżka, umywalnia, dwanaście krzesełek amerykańskich, biuro mężkie, otomanka, tremo, stoliki kartowe, szeslong, kolumny, obrazy, dywany, lampy ozdobne, firanki, gzemsy, rolety, kuchenne rzeczy, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 8038

Suknia ślubna atłasem ubierana, do sprzedania za b. nizką cenę. Ulica Zakroczymska № 3, mieszkania 4. 8265

Do sprzedania meble mahoniowe i łóżko francuzkie. Aleja Jerozolimska № 26, m. 20. Widzieć można od godz. 10—12. 8272

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę mężką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8. mieszkania № 27. 8271

Na Kamionku za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.) jest do sprzedania, mająca się rozebrać stajnia z wozownią nowa, wskaże G. Mroczek zarządzający Kamionkiem, lub właścicielka Kamionka w Warszawie. Instytutowa № 6, od 10 do 12 w południe. 8104

Przeforsztowanie z dużego pokoju, tapicerskiej roboty, rypsem kryte, w dobrym stanie, z przyczyny zmiany lokalu do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska № 22, m. 10.

Klacz wierzchowa, lat 5 mająca, dobrze ujeżdżona, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 200. Marszałkowska № 12. 8142

Za bezcen kamienie hamburgskie do wecowania, luneta polowa, biżuterja, żakiet elegancki. Złota 21, mieszk. 12. 8143

Z powodu nagłego wyjazdu jest do zbycia garnitur mebli orzechowych brokatelą kryty, kredens, stół owalny, krzesła, kanapa wyplatane na orzech, umywalka, miedź, samowary. Ulica Królewska № 1, mieszkania № 11, od godz. 9 rano do 2 po południu.

Komoda, stolik do kart, lustro, zegar pod kloszem, szeslong, łóżko, umywalka, fotel wiedeński, fortepian krótki, do sprzedania.— Nowy-Świat 68, mieszkania 10. 7942

Mebli parę garniturów urzędowej roboty, szeslongi używane, za cenę nizką; przyjmują się meble do przerabiania. Leszno № 15, Ługowski. 7974

Meble mało używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 7, stróż wskaże. 7797

Kozetka skórą amerykańską kryta, tanio do sprzedania. Wspólna № 28, m. 5. 8013

Do sprzedania sofa turecka rs. 80, suknia strojna wieczorowa, paryzka, nowa rs. 180 i wiele innych rzeczy z garderoby damskiej. Plac Ś-go Aleksandra № 12, m. 3. 7819

Kupuję! Wszelkie zużyte wyrobyzłote jakoteż drogie kamienie lub w zamian nowe. Jubiler W. Moczydłowski ulica Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski. 7465

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 10. 7567

Trysznic i komoda z bronzami, antique, do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 3. 8239

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 8342

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania zaraz, z ogrodem obszernym za 12,000 rs. Ulica Leopoldyny № 7L. 7487

Plac łokci □ 7700 po kop. 30 za łokieć do sprzedania, za rogatkami Belwederskiemi przed Marcelinem, zaraz za mostem murowanym na prawej drodze naprzeciw ogrodu p. Schustra. Wiadomosć przy ulicy Hożej № 6, mieszkania 7. 8072

Sklep wiktnałów z dystrybucją i naftą do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11.

Restauracja do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Hoża № 34a. 8018

Jest do sprzedania hadnel spożywczy, połączony z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, egzystujący od lat 12 pod jedną firmą. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1085

Sklep produktów spożywczych połączony z dystrybucją, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Widok № 11, w sklepie gdzie niebieskie znaki. 7815

Rs. 18,000 jest do ulokowania, na hypotekę domu lub majątku w gubernij warszawskiej, na pierwszy numer. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żurawia 27a. 8149

Świetny interes! Sklep z towarem, urządzeniem, trzyletnim kontraktem, wyrobioną klijentelą, w obrębie placu teatralnego, z powodu zmiany interesów familijnych jest zaraz do sprzedania. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. S. 100.

Kawiarnia od lat 30 istniejąca, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: ulica Bednarska № 8. 8304

Rs. 10,000 do wypożyczenia na 1-szy № nieruchomości miejskiej. Wiadomość w kanc. notar. przy hypotece W. Olszewskiego.

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio zaraz lub wynajęcia domek murowany, ze stajnią i ogródkiem. Piękna 31. Wiadomość od godziny 4—7. 8294

Żądaną jest zamiana domu na dom większy około alei Ujazdowskiej, lub majątek mały i dobry w okolicy Warszawy, przy szosie, tamże do najęcia 3 pokoje na restaurację.— Wiadomość: Zielna № 20, u właściciela. 8192

Willa i plac pod Łazienkami do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3.

Za rs. 1,500 dom z ogródkiem, komórkami, placem do budowy, na Nowej-Pradze 168. Wiadomość w Warszawie: Próżna 7, m. 6; tamże rondle sprzedają. 8302

Lokale.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Sienna 3, mieszk. 4. 8211

2 pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem, pojedyncze pokoje z meblami lub bez, do wynajęcia od 1-go Lipca. Widok № 19, stróż wskaże. 1032

Przy ulicy Bednarskiej № 18 do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje; 3 pokoje z alkową i 2 pokoje, na parterze wysokim, z wodociągami i zlewami. 6207

Pokój do wynajęcia z pięknym widokiem na Wisłę, za rs. 10 miesięcznie. Oboźna, zakład d-ra Brodowskiego. 1101

Zaraz pokój z kuchnią od frontu na dole, z meblami na miesiąc rs. 12, bez mebli rs. 9.— Od 1 lipca 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica rocznie rs. 180 i za 144; pokój, przedpokój, kuchnia, piwnica rocznie rs. 120 i za 108 rs.; pojedyncze pokoje w suterynie po rs. 4 miesięcznie lub pokój z kuchnią za rs. 7 miesięcznie. Wilcza № 17B, u właściciela. 7984

Jest do wydzierżawienia pacht na garnce od krów 40, dwie mile od Warszawy, bez mieszkania. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Nowowiniarskiej № 8/1769E. 7970

Od św. Jana jest do odnajęcia jeden pokój i kuchnia wspólna, na 1-m piętrze, za rs. 6 miesięcznie. Bliższa wiadomość: Chmielna № 6, mieszkania № 27. 7777

Jeden pokój umeblowany jest do najęcia przy ulicy Ordynackiej № 2, mieszkania 9 trzecie piętro. 902

Piwnice duże zdatne na składy, do wynajęcia przy ulicy Próżnej № 6. 7998

Poszukuję lokalu z 3 pokoi na parterze, z ogródkiem, w okolicy ul. Chłodnej, Żelaznej lub rogatek Wolskich. Adres z ceną pozostawić w kiosku: Chłodna wprost Białej pod lit. M. K. 7997

3 pokoje z alkową, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ul. Miodowej № 11. Wiadomość w biurze właściciela domu lub u rządcy. 8309

Do najęcia na parterze od 1-go Lipca, 4 pokoje, 2 przedpokoje, wygódki, komórki i piwnice. Chmielna № 48. 8301

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, za 240 rs. rocznie do wynajęcia. Ul. Sienna № 35, mieszkania 28, rog placu Witkowskiego, naprzeciwko przystanku tramwajów. 7996

Pokój duży, piękny, frontowy, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od Ś-go Jana. Leszno № 24, stróż wskaże. 8151

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu, rs. 160 rocznie. Nowowiejska № 7. 8169

Lokal frontowy z 4 pokoi złożony, z wszelkiemi wygodami, oraz lokal mniejszy w oficynie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Instytutowej № 6. Wiadomość u stróża na miejscu lub w biurze właściciela domu przy ulicy Miodowej № 11. 8308

Dwa bardzo przyjemne pokoje (pojedyńczo lub razem) z meblami lub bez, z widokiem na ogrody, z wszelkiemi dogodnościami są do wynajęcia. Nowogrodzka № 31, piętro 3-e od frontu. 8323

Pokój elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Widok 21a, lokalu 3. 8318

Pokój z osobnem wejściem do najęcia zaraz. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 8319

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Kilku przyzwoitych panów znajdzie zaraz mieszkanie wraz ze stołem, przy familji niemieckiej. Bliższa wiadomość: Nowolipie № 6, mieszk. 14. 7792

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo otworzonym magazynie strojów pod firmą „Kamilla“, ulica Marszałkowska № 6a.

Buchhalteryjne księgi zakładam z pouczaniem i reguluję zawikłane i zaległe rachunki. Ul. Królewska № 13, mieszk. 6. 8267

Malarz pokojowy i znaków podejmuje się wyklejania pokoi i malowania drzwi, po cenach nizkich. Ulica Bednarska № 15. 8329

Mamki zdrowe bez długu, u akuszerki. Ul. Wspólna 7, dom Brünera. 1082

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Leszno № 50, mieszkania 8. 8260

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Ul. Grzybowska № 58, m. 29. 8312

Zgubionym został kwit lombardowy № 230. Nagrody rs. 1 otrzyma kto takowy odniesie podług adresu będącego na nim. 8293

Wyżeł czarny przybłąkał się. Można go odebrać za zwróceniem kosztów. Wiadomość u stróża, ulica Senatorska № 4. 8322

Wyżlica młoda rasy ceter, jest do sprzedania. Zakroczymska № 3, m. 4. 8266

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wkd min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 3.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojers. 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprosth. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ską, Królewska 23. meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 28.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 22 Мая (3 Іюня) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.